Należytość pocztow. uiszczona gotówką.

Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 357. — ROK XLI.

PONIEDZIAŁEK 31 GRUDNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z o noszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Małopolska otrzyma nowych wojewodów.

Warszawa 30. 12. (Telef.). Z źródeł półurzędowych donoszą, że zapowiadane zmiany na stanowiskach wojewodów nastąpią w dniach najbliższych. **Zmianami ma być objęta przedewszystkiem Małopolska, w której wszystkie cztery województwa otrzymają nowych włodarzy. Na opróżniony urząd wojewody tarnopolskiego,** po mianowaniu dotychczasowego wojewody p. Maruszewskiego wojewodą poznańskim, ma pójść dotychczasowy główny ko**mendant policji płk. Jagrym Maleszewski.** Województwo lwowskie ma objąć w miejsce p. **Beliny-Prażmowskiego wojewoda stanisławowski Jagodziński.** P. Belina-Prażmowski ma pójść na inne stanowisko. **Wojewoda krakowski p. Kwaśniewski** ma przejść na emeryturę wskutek wysługi lat. Kto będzie mianowany na jego miejsce, jeszcze niewiadomo.

Kto będzie głównym komendantem policji?

Warszawa, 30. 12. (Telef.). Donoszą, że sta**nowisko głównego komendanta policji państwowej na miejsce pułk. Jagrym-Maleszewskiego ofiarowano generałowi Kordjan Zamorskiemu, jednak generał Zamorski nie zgodził się na przyjęcie tego stanowiska.** Nie potwierdzają się pogłoski, jakoby następcą pułk. Jagrym-Maleszewskiego miał być komendant żandarmerji pułk. Bałaban.

Żądanie zmiany ustawy
o ochronie lokatorów

W dniach 27 i 28 grudnia br. obradowały w Krakowie połączone komisja prawnicza i socjalna Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Przedmiotem obrad był przedewszystkiem **projekt ustawy o układach zbiorowych pracy, opracowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej. Przeciw projektowi temu wysuwają Izby Przemysłowo-Handlowe zastrzeżenia, dotyczące przedewszystkiem możności rozciągania przymusowego układów zbiorowych na przedsiębiorstwa, które do układu nie przystąpiły.** Nadto żądają Izby wyłączenia z ustawy uczniów przemysłowych, oraz uproszczenia przepisów o rejestracji umów zbiorowych.

Ponadto uchwalono wystąpić do władz o zmianę dotychczasowego określenia przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze w tym duchu, by znieść kryterjum obrotu 100 tysięcy złotych, rocznie w II kategorji handlowej, gdyż jest to kryterjum zmienne i niedające się zastosować przy nowopowstałych firmach, a natomiast, by wyłączyć z przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze przedsiębiorstwa II kategorji handlowej, które tylko ze względu na rodzaj sprzedawanych towarów zaliczane są do kategorji II.

W dalszym ciągu rozważano sprawę trybu ustalania obyczajów handlowych przez Izby i uchwalono dążyć do jak najściślejszej współpracy wszystkich izb w tej dziedzinie. **Wreszcie uchwalono wystąpić o nowelizację ustawy o ochronie lokatorów w kierunku przystosowania niektórych przepisów do dzisiejszych warunków w przemyśle i handlu.**

—o—

W sprawie składek za ubezpieczenie służby kościelnej.

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało za N. Un. 2 1—4 do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników zarządzenie następującej treści:

„Wobec tego, że nie ukazało się dotąd rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 17 marca 1932 r., o składkach na rzecz Kościoła katolickiego (Dz. U. R. P. Nr: 35, poz.: 358), przeto Ministerstwo Opieki Społecznej, nawiązując do swych poprzednich zarządzeń w tym zakresie, **poleca wstrzymać, aż do odwołania przeprowadzanie egzekucyj do majątku kościelnego lub majątku księży proboszczów z tytułu zaległych należności, przypadających za ubezpieczenie służby kościelnej przed 1 stycznia 1934 roku.** Zarządzenie niniejsze nie ogranicza w niczem stosowania ulg, przewidzianych w ustawie z dnia 15 marca 1934 roku o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz: 237)". (KAP).

WIECZERZA DLA NAJUBOŻSZYCH U KS. ARCYB. WILEŃSKIEGO.

W niedzielę 23 bm. Ks. arcyb. metropolita Jałbrzykowski urządził kolację dla najbiedniejszych starców z przytułku OO. Bonifratrów. Wieczorem około godziny 5 do siedziby Arcypasterza przybyło z ks. przeorem konwentu OO. Bonifratrew na czele 12 biednych. Przyjął ich Arcypasterz, który przybyłych zaprowadził do kaplicy pałacowej, skąd po krótkiej modlitwie, do sali jadalnej. **Tam posadzono biednych do stołu, przyczem usługiwał im sam Arcypasterz.** Po skończonej wieczerzy ks. arcybiskup metropolita Jałbrzykowski udał się z biednymi do kaplicy, gdzie ponownie odmówiono modlitwy (KAP).

Czechura skazany na karę śmierci.

Rzeszów, 30. 12. W sobotę wieczorem zapadł wyrok w sądzie przysięgłych na Czechurę, mordercę naczelnika sądu grodzkiego w Tarnobrzegu śp. Stan. Krzosa. Przysięgli mieli odpowiedzieć na 13 pytań. Czechura nie skorzystał z ostatniego słowa, powiedział, że nie będzie mówił, gdyż boli go głowa. Przysięgli po naradzie uznali, że oskarżony winien jest umyślnego zabójstwa i rabunku. Trybunał **orzekł na zbrodniarza karę śmierci przez powieszenie oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze.**

W uzasadnieniu wyroku sąd podniósł, że Czechura jest jednostką dla społeczeństwa straconą i niebezpieczną ze względu na to, że już poprzednio był 10-krotnie karany. **Pozatem oskarżony targnął się na życie osoby, która była dla niego dobrodziejem i wyrządził krzywdę żonie śp. Krzosa, chcąc obciążyć ją udziałem w zbrodni.** Obrońca skazanego zapowiedział wniesienie kasacji. Po obecnym wyroku oczekuje w Rzeszowie kary śmierci trzech skazanych: oprócz Czechury bandyci Maczuga **i Janusz,** skazani za zamordowanie ks. Chmurowicza.

ZNOWU UPADEK POLSKIEJ FIRMY W KRAKOWIE.

W ubiegłą sobotę została zlikwidowana w Krakowie jedna z najstarszych firm kupieckich — sklep konfekcyjny Zdzisława Zdanowicza przy ul. Sławkowskiej. Około godz. 8 wieczór odbyła się w lokalu sklepowym licytacja przeprowadzona przez komornika z powodu różnych zaległości finansowych tego przedsiębiorstwa. Licytacja, w której uczestniczyło liczne grono stałych bywalców licytacyjnych z Kazimierza i Stradomia, zwracała ogólną uwagę przechodniów tembardziej, iż odbywała się w niezwykłej, bo wieczornej porze. Upadek znanej firmy wywołał żywy oddźwięk w społeczeństwie jako **jeden z licznych niestety, a smutnych objawów załamywania się polskiego handlu w Krakowie.**

Min. Beck udał się do Sztokholmu.

Kopenhaga 30. 12. (PAT). P. minister Józef Beck wyjechał dziś o godzinie 11 do Sztokholmu w towarzystwie małżonki i zastępcy dyr. gabinetu p. Sokołowskiego.

Na przystani żegnali p. ministra szef protokółu dyplomatycznego Bolt Joergensen, charge d'affaires Szwecji p. Thyberg oraz członkowie poselstwa polskiego z posłem Sokolnickim na czele.

RZYBYCIE DO MALMOE.

Malmoe 30. 12. (PAT). Dziś o godzinie 12.35 przybył z Kopenhagi do Malmoe p. minister J. Beck z małżonką.

Na przystani witali p. ministra poseł polski w Sztokholmie p. Roman z małżonką, przedstawiciele miejscowych władz oraz konsulatu Rzplitej.

O godzinie 14.22 państwo Beckowie wyjechali do Sztokholmu w towarzystwie posła Romana i jego małżonki, żegnani na dworcu przez przedstawicieli miejscowych władz z wojewodą Malmoe bar. Ramet na czele.

PRZYJĘCIE U POSŁA SOKOLNICKIEGO PRZED WYJAZDEM.

Kopenhaga 30. 12. (PAT). Poseł Rzplitej Sokolnicki wydał wczoraj wieczorem na cześć p. ministra Becka i jego małżonki przyjęcie, w którem wzięli udział przedstawiciele rządu, wojskowości i sfer politycznych.

—oo—

Przeciwko Japonji.
Manewry olbrzymiej armady amerykańskiej na Pacyfiku.

Londyn, 30. 12. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą: W chwili kiedy Japonja wypowiedziała traktat waszyngtoński, dowódca floty Stanów Zjednoczonych admirał Reeves ogłosił plan wielkich manewrów floty amerykańskiej. Manewry te odbędą się latem 1935 roku na Pacyfiku. Weźmie w nich udział **niewidziana dotychczas nigdy armada pod jednolitem dowództwem, złożona z 177 okrętów, 477 samolotów, sterowca, 4 awjomatek i 55.000 marynarzy wraz z oficerami.**

Odpowiedzialność spadnie na Japonję.

Waszyngton 30. 12. (PAT). Opinja amerykańska przyjęła bez większego wrażenia spodziewane oddawna wypowiedzenie traktatu waszyngtońskiego przez Japonję, lecz według powszechnego niemal przekonania jedynie **Japonja ponosić może odpowiedzialność za ewentualne konsekwencje tego wypowiedzenia.**

Co do **powodzenia przyszłych rokowań żywione są poważne wątpliwości, o ile tylko, jak się zresztą spodziewają Ameryka i W. Brytanja nie utworzą wspólnego frontu wobec którego rząd japoński musiałby się zdecydować na pewne ustępstwa.**

CESARZ JAPOŃSKI CHORY.

Tokio, 30. 12. (PAT). Spowodu lekkiego niedomagania lekarze zalecili cesarzowi nie opuszczać łóżka.

—o-o—

Urzędowa agencja sowiecka
o straceniu 14 spiskowców.

Moskwa, 30. 12. (PAT). Agencja Tass donosi z Leningradu: Dnia 28 i 29 bm. kolegjum wojskowe Najwyższego Trybunału ZSRR rozpatrywało sprawę Nikołajewa i jego wspólników, oskarżonych o zorganizowanie i dokonanie zamachu na Kirowa. Ustalono, że **tajna grupa terorystyczno - kontrrewolucyjna, w skład której wchodzili oskarżeni, utworzona została w Leningradzie z dawnych czynnych członków antysowieckiej grupy Zinowiewa.** Na czele tej grupy znajdowała się organizacja zwana **„Ośrodkiem Leningradzkim"**, której członkami byli **Szatskij, Rumiancew, Mandelstamm, Miasnikow, Lewin, Sosickij i Nikołajew.** Aktywność tej grupy kontrrewolucyjnej wzmogła się specjalnie w latach 1933-34, gdy po całkowitem utraceniu nadziei na poparcie szerokich mas, grupa postanowiła zastosować metody teroru, starając się przy pomocy zamachów, skierowanych przeciwko przedstawicielom władz sowieckich zdezorganizować kierownictwo Z. S. R. R. i w ten sposób doprowadzić do zmiany obecnej polityki w duchu haseł, głoszonych przez zwolenników Zinowiewa i Trockiego.

Ustalono również, że grupa po straceniu nadziei na zrealizowanie swych zbrodniczych planów jedynie przy pomocy aktów terorystycznych wewnątrz kraju, liczyła bezpośrednio na zbrojną interwencję państw obcych. **Z polecenia tej grupy Nikołajew odwiedzał kilkakrotnie pewnego konsula obcego państwa, z którym omawiał ewentualne formy tej pomocy i od którego otrzymał 5.000 rubli na potrzeby grupy terorystycznej.** Stwierdzono również, iż oskarżeni uczestnicy tej grupy, stosując się do otrzymanych instrukcyj, przygotowali i dokonali w dniu 1 grudnia w Leningradzie w gmachu dawnego Instytutu Smolnego pod bezpośrednim kierownictwem „Ośrodka Lenigradzkiego" zamach, zakończony morderstwem Kirowa.

CZTERNAŚCIE WYROKÓW ŚMIERCI.

Kolegjum uznało, że wszyscy oskarżeni winni są dokonania zbrodni przewidzianej w artykułach 58 paragraf 8 i 58, paragraf 11 kodeksu karnego i stosując się do decyzji Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR **z dnia 1-go grudnia skazało Nikołajewa, Kotołynowa, Szatskiego, Rumiancewa, Mandelstamma, Miaśnikowa, Lewina, Sosickiego, Juskina, Sokołowa, Zwieździowa, Antonowa, Chanika i Tołmazowa na karę śmierci przez rostrzelanie z jednoczesną konfiskatą ich majątku.**

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 31: Sylwestra pap., Melanji zak.
Wschód słońca 7.41. zachód 15.45.
Długość dnia 8 godzin i 4 min.
Wtorek 1. Nowy Rok. Obrzezanie P. Jezusa. Mieczysława kr.
Wschód słońca 7.41. zachod 15.46.
Długość dnia 8 godzin i 5 min.

—ooo—

NOWY ZARZĄD KOMISJI HISTORJI SZTUKI AKAD. UMIEJĘTNOŚCI. Onegdaj Komisja Historji Sztuki Akademji Um. dokonała wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym na okres od 1. I. 1935 do 31. XII. 1937 wybrano prof. dra Juljana Pagaczewskiego. zastępca przewodniczącego na ten sam okres czasu — inż. Leonarda Lepszego.

ZNIŻKA CEN POMARAŃCZ. W dniu wczorajszym obniżyły krakowskie sklepy owocowe ceny pomarańcz o blisko 50 procent. Obecnie duża pomarańcza kosztuje około 40 groszy, zamiast pobieranych do tej pory 80 groszy. Zniżka ta spowodowana została obniżeniem cła na pomarańcze importowane drogą morską, które do tej pory wynosiło 240 zł. na zł. 48 od 100 kg. owocu.

POPARZYŁ SIĘ PRZY FABRYKACJI BALONIKÓW. Wczoraj nad ranem zgłosił się na stację Pogotowia Ratunkowego handlowiec Jonasz Ciaćkiewicz. lat 35. św. Józefa 6. Uległ on przy fabrykacji baloników poparzeniu rąk i twarzy skutkiem wybuchu gazu, którym baloniki napełniał. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia Ciaćkiewicza oddano opiece domowej.

ZABRAŁ WARTOŚCIOWY APARAT FOTOGRAFICZNY. Schapsensohn Piotr św. Sebastjana 36 doniósł organom P. P., że dnia 29-go bm. między godziną 20—21 dostali się nieznani sprawcy do jego mieszkania przez wyważenie drzwi łomem. skąd skradli jeden aparat fotograficzny, oraz jeden płaszcz męski łącznej wartości 600 zł Dochodzenia prowadzi się.

NAIWNY CHŁOPEK. Kubacki Michał rolnik z Kosicy powiat Nowy Sącz, doniósł organom PP., że dnia 29 bm. przystąpił do niego na ulicy Pawiej nieznany mu osobnik. który zaoferował mu kupno 2-ch pierścionków jako złotych. Kubacki po zakupieniu pierścionków przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, ponieważ pierścionki były sporządzone z bezwartościowego metalu.

—xx—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU. We wtorek. 1 stycznia, w dzień Nowego Roku. odbędzie się całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary.

—ooo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

„O WESOŁYCH WYPADKACH NA POGOTOWIU RATUNKOWEM“ mówił będzie przed mikrofonem Pol. Radja dzisiaj w poniedziałek o godz. 19.20 sekretarz tej pożytecznej instytucji p. dr. M. Górka.

ZABAWA SYLWESTROWA STRAŻY POŻARNEJ rozpocznie się dzisiaj o godz. 9 wieczór w salach Sokoła. Przygrywać będą dwie orkiestry. Zaproszenia otrzymać można na Strażnicy głównej i przy wejściu.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 8 wiecz.: „Mecz małżeński“.
Poniedziałek 11 w nocy: „Szkoła kokot“.
Wtorek popoł.: „Betleem polskie“; — wieczorem „To więcej niż miłość“.

REPERTUAR KIN TEATRÓW.

ŚWIT: Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepura).
WANDA: Śluby ułańskie.
APOLLO: Czar wiedeńskiego walca.
SZTUKA: „Skandale rzymskie“.
UCIECHA: Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepura).
SŁONKO: Piękny jest świat.
PROMIEŃ: „Wesoły karawaniarz“ (Vlasta Burian): „Dama z Moulin Rouge“.
ADRIA: Ostatni ataman Amnienkow.
KINO BAGATELA: „Boczna ulica“. na scenie rewja „Wiwat Nowy Rok“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Pod banderą miłości.
KINO MUZEUM wyświela w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek podwójny program „Wielka klatka“ i „Cohn i Kelly w Hollywood“.

—ooo—

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA. We wtorek 1 stycznia (Nowy Rok): O godz 3.30 popoł.: „Wojna z babami“. krotochwila ze śpiewami i tańcami St. Turskiego. O godz. 7.30 wieczór „Krowoderskie zuchy“. wodewil St. Turskiego.

NAJWESELSZE POWITANIE NOWEGO ROKU. Tradycyjnym zwyczajem urządzają artyści Teatru im. J. Słowackiego w dniu 31 bm. o godz. 11-tej Noc Sylwestrową, jako najmilsze powitanie Nowego Roku. W programie pełna humoru i niefrasobliwej wesołości komedja spółki autorskiej Armont'a i Gerbidon'a „Szkoła kokot“ w wykonaniu pp.: Wernicz, Kosteckiej, Zalewskiej, Biliżanki, Hierowskiego, Kułakowskiego, Wojteckiego, Wyrwicz-Wichrowskiego i Woźniaka. — W antrakcie głównym nastąpi składanie życzeń noworocznych.

„MECZ MAŁŻEŃSKI“ W WIECZÓR SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM. Dzisiaj w poniedziałek wieczorem. pełna humoru komedja W. Lichtenberga „Mecz małżeński“ z pp.: Jaroszewską, Kostecką, Burnatowiczem i Nowakowskim w rolach głównych. — Jutro w dniu Nowego Roku popołudniu. po cenach najniższych „Betleem polskie“ L. Rydla; wieczorem nowość repertuaru węgierskiego. doskonała sztuka Wł. Buz-Fekete'go „To więcej niż miłość“.

SYLWESTER W BAGATELI. Na przedstawieniach sylwestrowych w teatrze Bagatela wystąpią gościnnie Janina Leonowicz. gwiazda operetki warszawskiej i Wacław Jankowski. komik. artysta teatrów stołecznych, ponadto Lopek. Boruński, Melodystówna, Piotrowski i Szulcówna. oraz Chór rewellersów Bagatela. Początek przedstawień: pierwsze o godz. 8.30 wiecz.. drugie o godz. 11.30 w nocy.

JUTRO NOWA BAJKA DLA DZIECI W BAGATELI. Jutro we wtorek odbędzie się w Bagateli przedstawienie dla dzieci bajki p. t. „Kot w butach“. Początek o godz. 11 przedpoł.

TRZY WIECZORY SYLWESTROWE W ST. TEATRZE. Znakomici artyści. niezrównani przedstawiciele humoru i piosenki. rozporządzający nowym bogatym repertuarem, a to Hanka Ordonówna. świetna nasza diseuse. oraz Kazimierz „Lopek“ Krukowski. najpopularniejszy polski piosenkarz i humorysta. wystąpią w 3-ch wieczorach sylwestrowych dziś w poniedziałek 31 bm. o godzinie 7 mej. 9.15 wieczór i 11.30 w nocy w Starym Teatrze i będą bawili naszą publiczność lekką piosenką. niefrasobliwą groteską i szampańskim humorem

—ooo—

Współpracownicy Stwosza przy ołtarzu Marjackim.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji Historji Sztuki P. A. U., **prof. dr. Tadeusz Szydłowski** przedstawił rozprawę pt. **Współpracownicy Stwosza przy ołtarzu Marjackim.**

Duża suma różnorodnych robót: stolarskich. snycerskich, pozłotniczych i malarskich, które złożyły się na wspaniały całokształt ołtarza Marjackiego w Krakowie, nie mogła być wykonana wyłącznie przez samego Stwosza. lecz — podobnie jak przy innych skrzydłowych ołtarzach późnośredniowiecznych — z głównym artystą współpracować musiał szereg pomocników. Jeden z nich zbudował szafę i ramy skrzydeł, inny wycinał ornamentykę. Jak wiemy ze źródeł, ołtarz wyzłacało kilku „goldszlegierów“ krakowskich i pozakrakowskich. We wmalowaniu na tłach płaskorzeźb owych wnętrz i krajobrazów, których osobliwy urok wyszedł na jaw w czasie dokonanej niedawno restauracji ołtarza, brał prawdopodobnie udział **twórca tryptyku olkuskiego** z r. 1486. **Stwosz wyrzeźbił własnoręcznie scenę główną, tj. Zaśnięcie i Wniebowstąpienie Matki Boskiej oraz 18 wielkich płaskorzeźb na skrzydłach.** Natomiast widoczną u góry ołtarza Koronację Matki Boskiej ze śś. Wojciechem i Stanisławem. kilkanaście figurek wypełniających arkadę i ramę części środkowej, oraz predellę przypisuje autor współpracownikom Stwosza. Snycerza predelli widzi w **Jorgu Huberze** z Passawy. który współdziałał ze Stwoszem przy grobowcu Kazimierza Jagiellończyka. Huberowi przyznawano dotychczas jedynie rzeźby kapiteli grobowcowego baldachimu. Zestawiając owe drobne rzeźby z płaskorzeźbami zdobiącemi boki tumby oraz z figurkami predelli. dochodzi autor do wniosku. że są to wszystko prace Hubera. Predella ołtarza Marjackiego pozostaje w związku z predellą. zachowaną w Muzeum Carolini-Augusteum w Augsburgu. U snycerza który ją rzeźbił, widoczne jest. podobnie jak u Hubera. oddziaływanie sztuki wybitnego południowo-niemieckiego artysty. **Erazma Grassera.**

Figury górnej nadstawy krakowskiego ołtarza są, według autora. dziełem **miejscowego snycerza,** wykształconego w warsztacie rzeźbiarskim. z którego wyszła w r. 1467 środkowa część tryptyku św. Trójcy w kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu. Ten krakowski pomocnik Stwosza wykonywa w r. 1492 rzeźby ołtarza w Książnicach Wielkich. W górnej nadstawie tego ołtarza daje on replikę swej Koronacji z ołtarza Marjackiego: stwoszowską zaś scenę Zaśnięcia Matki Boskiej przekształca w kierunku bardziej realistycznym. Rzeźbiarz ołtarza w Książnicach, oraz Huber. wykonywują także mniejsze figurki naokół sceny głównej ołtarza Marjackiego.

—oo—

Gwiazdka dla dzieci w Rozgłośni krakowskiej.

Od kilku lat Rozgłośnia Krakowska. apelując do ofiarności radjosłuchaczów. urządza „Gwiazdkę“ dla najuboższych dzieci. W roku bieżącym mając w pamięci znaczną ofiarność szerokich kół społeczeństwa na rzecz powodzian. Rozgłośnia krakowska prośbę o dary skierowała główni- w stronę kupiectwa krakowskiego. które bardzo życzliwie przyjęło ten apel i złożyło hojne dary z zakresu konfekcji. zabawek. wytworów cukierniczych. książek itd. Prócz tego napływały datki pieniężne (b. min. Pulaski, naczelny Dyrektor programu P. R. nadesłał zł. 75. Bank Związku Spółek Zarobkowych zł. 20 itd.) w łącznej sumie zł. 112. Gotówkę zużyto na zakupno **10 par trzewików**, resztę przeznaczono na ochronkę SS. Serafitek na Grzegórzkach. Większość darów w naturze otrzymało **tzw. „Pogotowie”** instytucja. która pod przewodnictwem p. Róży Łubieńskiej opiekuje się najbiedniejszymi dziećmi Krakowa. Pozostałe zapasy rozdzielono między **szpital dziecięcy im. św. Ludwika, patronat więzienny i ochronkę SS. Serafitek.** Wychowankowie tej ochronki przybyli pod opieką zakonnic sami po odbiór upominków, a moment ten nadała Rozgłośnie krakowska onegdaj na antenę. Ta zaimprowizowana audycja spotkała się wśród słuchaczy z bardzo serdecznem przyjęciem.

Ulgi dla młodzieży zwiedzającej Kraków.

Ministerstwo Komunikacji wydało zarzadzenie, według którego podobnie jak w latach ubiegłych. przy zbiorowych przejazdach kolejami wycieczek młodzieży szkolnej pobierane będą od nich w roku 1935 nadal ulgowe opłaty za przejazd w wysokości połowy opłat tabeli VI-tej.

Młodzież opłacać zatem będzie za przejazd do Krakowa w zbiorowych grupach i z powrotem do swych miejsc zamieszkania z Białegostoku zł. 15.50; Bielska zł. 3.40; z Brześcia nad Bugiem przez Warszawę zł. 16.20; z Brześcia nad Bugiem przez Łuków Dęblin — Radom — Kielce zł. 13; z Bydgoszczy zł. 13.40; z Gdyni 17.20; z Grodna zł. 17; Grudziądza 15.10; Katowic zł. 2.80; Kielc 4.70; Lublina 10.20; Lwowa zł. 11; Łodzi 9.40; Poznania 12.80; Radomia 7.60; Równego 15.60; Rzeszowa 5.60; Sosnowca 2.80; Stanisławowa 14.20; Tarnopola 14.20; Torunia 13; Warszawy przez Częstochowę 11.60; przez Radom — Kielce — Tunel zł. 10.10; Wilna 19.60 i z Zakopanego 5.80.

Należy stwierdzić. że w Polsce młodzież szkolna opłaca najniższe stawki na kolejach ze wszystkich państw europejskich. W Krakowie młodzież korzystać może z Miejskiego Domu Wycieczkowego, czynnego przez cały rok bez przerwy. wyposażonego w centralne ogrzewanie. ciepłe sale itd. — Dalszem udogodnieniem dla zwiedzających są uzyskane na zimę zniżki za zwiedzanie zabytków miasta, wynoszące 25 do 75 proc. cen poprzednio obowiązujących.

Sport.

Drugie zwycięstwo Cracovi nad Wiedeńczykami.

Wczoraj w południe **Cracovia** rozegrała rewanżowe spotkanie z drużyną hokejową **Viener Eislauf Verein.** I tym razem wygrała Cracovia 2:1 (1:1, 1:0, 0:0). Gra stała na wysokim poziomie: była bardzo szybka. W pierwszej tercji doskonałe ataki napadu Cracovii rozbijały się o dobrze grającą obronę gości. Pierwszą bramkę zdobyła Cracovia przez Marchewczyka. Wkrótce wyrównał jednak **Forda.** W drugiej tercji Cracovia bombardowała bramkę wiedeńczyków. W tym okresie padła zwycięska bramka dla miejscowych. strzelona przez **Kowalskiego.** Trzecia tercja nie wpłynęła na zmianę wyniku. Ciekawemu spotkaniu przyglądało się ponad półtora tysiąca widzów. Sędziował p. Sachs.

LWOWSKI ZWIĄZEK GIER SPORT. ROZWIĄZANY.

Warszawa. (PAT). Zarząd polskiego związku gier sportowych rozwiązał lwowski okręgowy związek gier sportowych, m. in. za ignorowanie zarządzeń PZGS., za szkodliwą działalność i za nienadesłanie protokołu komisji rewizyjnej. która odmówiła absolutorjum zarządowi i skarbnikowi lwowskiego okręgu. Komisarzem zamianowano **Władysława Rzepkę.**

Kłopoty Wenecji.

Kiedy przed kilku laty gondoljerzy weneccy zwrócili uwagę na to, że ruch motorowy po kanałach Wenecji zagraża jej pałacom, posądzono ich o chęć.. pozbycia się konkurencji ze strony motorowych łódek i stateczków. Teraz jednak okazuje się, że gondoljerzy mieli rację. Badania komisji, powołanej przed rokiem przez Mussoliniego celem wyjaśnienia tej sprawy, wykazały, iż obawy starych przewoźników weneckich nie były płonne. Stwierdzono bowiem, że **zbyt częsty i gwałtowny ruch fal, wywoływany przez szybko jadące motorówki, potęguj niszczące działanie słonej wody morskiej na fundamenty i mury starych pałaców.** Szczególnie da się to powiedzieć o Canale Grande, głównej arterji wodnej Wenecji. Fundamenty Wenecji narażone są stale na żerające działanie przypływów i odpływów morza, które za każdym razem zabierają z sobą maleńkie cząsteczki z omywanych wodą morską murów. Pałace i inne budynki Wenecji stoją, mimo to, już setki lat i przetrwają jeszcze, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, całe wieki — ale **fundamenty ich wymagają stałej kontroli i częstego remontu.** Roboty te są jednak w Wenecji o wiele kosztowniejsze, aniżeli na lądzie stałym. By zachęcić obywateli weneckich do reperowania zagrożonych podmyciem domów, proponuje się zwolnienie materjałów budowlanych od podatku obrotowego. Ponadto **remontowane domy mają być zwolnione w ciągu dwudziestu pięciu lat od podatków od nieruchomości.** Również pożyczki na takie cele można będzie łatwo uzyskać, a przytem na pomyślnych warunkach.

Stany Zjedn. chcą łożyć na Filipiny.

Paryż, (PAT). Z Nowego Jorku donoszą, że komisja senatu Stanów Zjednoczonych **zaproponowała Filipinom, aby ze względu na sytuację na Pacyfiku przyjęły statut dominjów, zamiast pełnej niepodległości.** Prezydent senatu Filipinów wyraził zgodę na tę propozycję z warunkiem, że **Stany Zjednoczone udziela Filipinom poparcia ekonomicznego.** Komisja senatu **uchyliła się** od wyraźnej odpowiedzi na to oświadczenie.

Smierć wdowy po adm. Togo.

W Tokjo zmarła 28 bm. **Tetsu Togo, wdowa po admirale markizie Togo,** która od kilku dni była chora na zapalenie płuc.

Tetsu Togo cierpiała na newralgję i od kilku lat nie opuszczała łóżka.

TRAGICZNY WYPADEK SPORTOWCA

Zurych (PAT). Szwajcar **Dawid Zog,** który się wsławił jako najlepszy narciarz Europy w biegach zjazdowych, podczas treningu spadł tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu i szeregu poważnych obrażeń. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Istnieje mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

———000000000———

SKREŚLENIA Z LISTY STUDENTÓW.

Warszawa, 29. 12. (Telef.) Na wyższych uczelniach warszawskich **ustala się listę studentów, którzy ulegną skreśleniu z powodu nieuiszczenia w odpowiednim terminie pierwszej raty opłat.** Na Uniwersytecie Warsz. skreślonych będzie **około 100,** na Politechnice Warszawskiej **około 120 studentów.**



Belgiska poczta

wydała nową serję znaczków pocztowych z okazji międzynarodowej wystawy, która odbędzie się w 1935 r. w Brukseli.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek 1 stycznia 1935.

Kraków, (304.3) G.: 9.00 Transmisja z Warszawy; 9.55 Zapowiedź programu; 10.05 Transmisja z Warszawy; 11.57 Transmisja sygnału czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.05 „10 minut o teatrze"; 12.15 Transmisja z Warszawy; 15.15 Płyty; 15.25 Transmisja ze Lwowa;; 15.40 Płyty; 15.50 Feljeton „Polskim jachtem na Bałtyk"; 16 Płyty; 16.20 Transmisja z Warszawy; 18 „Skrzynka techniczna"; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Transmisja z Warszawy; 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe; 20 Transmisja z Warszawy; 22.15 Koncert reklamowy; 22.30 Transmisja z Warszawy; 13.05 Płyty; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów, (377.4) G. 9.00 Transmisja z Warszawy; 15.25 „Babciom w gościnie u Szczepka"; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe.

Warszawa, (1345) G.: 9.00 Sygnał czasu i kolęda; 9.05, 9.23, 9.40 Płyty; 9.07 Gimnastyka; 9.30 Dziennik poranny; 9.50 Chwilka pań domu; 9.55 Zapowiedź programu; 10.05 St. Moniuszko: Uwertura „Bajka"; 10.30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości met.; 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Koncert-poranek z Filharmonji Warsz., 13 „Huculszczyzna bez deklamacji"; 14 Płyty, 15 „Na Nowy Rok" feljeton; 15.15 Utwory na klarnet; 15.25 Transmisja ze Lwowa; 15.40 Płyty; 15.50 Pogadanka; 16 Płyty; 16.20 Recital skrzypcowy; 16.45 Słuchowisko dla dzieci; 17.10 Muzyka do tańca w wyk. orkiestry J. Różewicza; 18 „Skrzynka pocztowa techniczna"; 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy"; 18.15 Muzyka lekka; 18.45 „Noworoczne horoskopy literackie"; 19.20 Feljeton aktualny; 19.30 Muzyka lekka; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe; 20 „Jedna, jedyna noc", operetka; 22.15 Koncert reklamowy; 22.30 Muzyka taneczna; 23 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23.05 Płyty.

Katowice, (395.8) G.: 9.00 Transmisja z Warszawy; 10.30 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie; 15.50 „Nasi przyjaciele"; 19.56 Wiadomości sportowe ze Śląska.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za styczeń.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

M. G. EBERHART. 10

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.

Przekład autoryzowany.

———oo———

A! Ina Harrigan! Zapomniałam o jej bytności w szpitalu. Drzwi jej pokoju były zamknięte pomimo upału, ale nad framugą nie gorzało czerwone alarmowe światełko.

— Pewnie śpi — rzekłam.

Dr. Kunce ruszył ku jej drzwiom ale wpierw przepędził rozczochraną, bladą grupę pielęgniarek i podkomendnych lekarzy, gapiących się koło windy. Na jego cichy rozkaz panna Jones i pielęgniarki od dzieci pierzchły na swoje stanowiska, a dwaj lekarze częściowo tylko ubrani, stanęli na warcie koło otwartych drzwi windy.

W tym momencie dopadła go Nancy Peage, z twarzą bladą jak fartuch, z oczami czarnemi z przerażenia, z włosami, wymykającemi się w nieładzie z pod przekrzywionego czepka, prosząc, żeby zajrzał do Dione. Strzepnął niecierpliwie ręką, ale poszedł.

Pamiętam trwożny pomruk, rozchodzący się po obudzonym szpitalu. Nowina rozeszła się wśród nocnych dyżurnych z szybkością błyskawicy. Policjanci, jakby przeczuwając co się stało, denerwowali się i niepokoili. Sygnałowe światełka wyskakiwały pod wszystkiemi drzwiami. Telefonistka zadzwoniła, że policja i zarząd szpitala są już w drodze.

Ellen Brody znalazłam w komórce z bielizną. Miała twarz koloru pigwy i krztusząc się stała pochylona nad kupką ręczników.

Poszłam za drem Kunce'm do pokoju Dione, która co chwila mdlała, i powiedziałam mu, że mój pacjent zniknął. Spojrzał na mnie przenikliwie i wydawszy Nancy kilka urywanych poleceń, wyprowadził mnie na korytarz.

— Co pani mówi? Co to ma znaczyć?

Powiedziałam krótko, co i jak. Przygryzł dolną wargę i zaczął gładzić palcami jedwabistą bródkę.

— Więc nic więcej, tylko to, że Piotr Melady zniknął? To mi pani chciała powiedzieć?

— Tylko to.

— Gdzie on jest?

— Czyż gdybym to wiedziała, tobym tu stała i wbijała doktorowi w głowę, że zniknął?

Oboje byliśmy tak podnieceni, że i ja zapomniałam o zawodowej etykiecie i on, bo tarmosząc bródkę, klął bezceremonjalnie, tyle tylko, że pod nosem. Zdziwiłam się, że więcej się przejął zniknięciem Piotra Melady'ego, niż śmiercią dra Harrigana.

Nim zdołaliśmy się rozmówić, po schodach wdarła się fala granatowych mundurów i zalała cały szpital. Do nas podszedł wysoki podoficer i przedstawiwszy się energicznie jako sierżant Lamb z głównej komendy policji, zapytał:

— Co się tu stało?

— Dr. Harrigan — objaśnił dr. Kunce — leży w windzie. Zdaje się, że go zamordowali. Sierżancie...

Sierżant Lamb pochylił się w głąb windy. Poszliśmy za nim. Popatrzył, popatrzył i zwrócił się znów do nas.

— I co więcej?

Dr. Kunce chrząknął. Naokoło cisnął się podniecony tłum.

— I przepadł jeden z pacjentów.

— Kto? — zapytał ostro sierżant. — Od kiedy przepadł? I jak wygląda?

Dr. Kunce wyjął z kieszeni wytworną, płócienną chusteczkę i dotknął nią nerwowo ust i czoła.

— Od północy go niema — objaśnił. — Nazywa się Pietr Melady.

— Piotr Melady! — powtórzył po chwili bezsłownego zdumienia sierżant Lamb. — Pi! pi! Piotr Melady! Chłopcy, przeszukać szpital, pokoje chorych i wszystko. Część granatowych mundurów odeszła korytarzami, a łagodne, niebieskie oczy sierżanta zatrzymały się na telefonie. Po chwili stał przy biurku, ze słuchawką przy uchu, recytując szybko cyfrę, złożoną z samych zer prawie. W trakcie czekania na połączenie, zapytał przez ramię, zwracając się do dra Kunce'a:

— Czy pan kogo podejrzewa?

— Nikogo — odparł doktór, dotykając znów ust chusteczką. — Nikogo. Nie pojmuję, jak mogło dojść do takiej zbrodni.

— Hm! — mruknął sierżant, poczem porozumiał się lakonicznie z kimś kogo tytułował naczelnikiem.

Jakoś niedługo po policji zjawili się kolejno członkowie zarządu szpitalnego, przerażeni i wymowni. Wszyscy przyszli na drugie piętro. Laicy stąpali na palcach, lekarze ogromnie poważni, okazywali wielkie zaniepokojenie. Piękny stary dr. Peattie, który poświęcił większą część życia naszemu szpitalowi, wyglądał przeraźliwie staro i żałośnie. Stojąc w drzwiach windy, patrzył smutnie na trupa kolegi.

— To jest pielęgniarka Melady'ego — rzekł do sierżanta Lamba dr. Kunce, wskazując na mnie. — Właśnie pani znalazła ciało. Niech pani sama opowie, panno Saro.

I sierżant i panowie z zarządu wysłuchali mnie z żywem zainteresowaniem. Lekarze, jeszcze bardziej zatrwożeni, wymieniali ukradkowe spojrzenia.

— Rzecz w tem, sierżancie i panowie — objaśnił dr. Kunce — że ja nie zostałem zawiadomiony o projektowanej operacji na osobie pana Melady'ego — która się miała odbyć teraz, na skutek jakichś komplikacyj. Naturalnie wiedziałem, że pan Melady miał być operowany jutro rano. Mam wrażenie, że... — Urwał. Pochwycił słuchawkę, zadał telefonistce kilka szybkich pytań i znów zwrócił się do otaczających: — Nie omyliłem się. Telefonistka nie wie, że operacja miała być przyspieszona. Nikogo nie zawiadomiono o zmianie decyzji dra Harrigana.

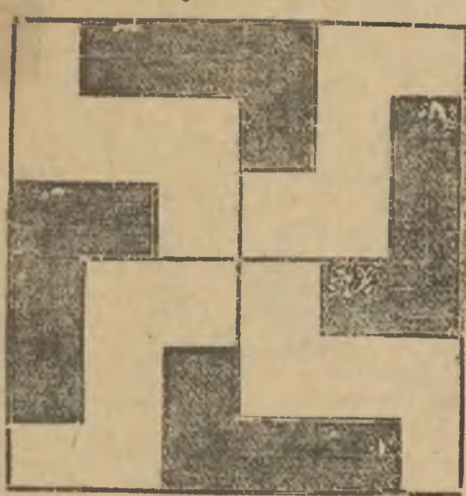
(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozrywki umysłowe, anegdoty, humor

pod redakcją Kazimierza Dąbrowskiego.

Rozwiązania zadań rozrywkowych Nr. 4.

Wycinanka.



Anagram.

glina — mszał — anoda — seter — nowacja — arak — watra — opal — dren — urok.
Głos Narodu.

Arytmograf.

19	26	21
24	22	20
23	18	25

Zadanie literowe.

Noe — Sem.

Zagadka.

Ostatniemu kupującemu (szóstemu) dostało się jedno całe jabłko. A więc piąty otrzymał 2 jabłka, czwarty 4, trzeci 8 itd.

Wszystkich jabłek było

$$1+2+4+8+16+32 = 63.$$

Wieśniaczka przyniosła na targ 63 jabłka.

Odpowiedzi Redakcji.

P. S. Kwinta Kraków: całość znalazła się w koszu. Wyjaśniamy, że w ubiegłym roku regulamin przewidywał okres 1 miesiąca do podjęcia nagrody. W bieżącym zaś roku przewiduje okres 2 tygodni do podjęcia nagrody.

Prosimy Pana o zgłoszenie się osobiste w naszej Redakcji we środę dnia 2 stycznia 1935 roku o godzinie 11 przedpołudniem celem wyjaśnienia Panu „wątpliwości".

———ooo———

Dobre rozwiązania zadań rozrywkowych Nr. 4. nadesłali:

S. Barski Kraków, J. Banaś Bochnia, K. Gołąb Przemyśl, Z. Gałecka Łódź, „Halina" Kraków, A. Myszkowska Kraków, A. Matakiewicz Łódź; „Mar" Kraków, I. Nodzeńska Sosnowiec, E. Popiel Sucha, M. Pietroń Lwów, J. Rydel Rzeszów, K. Sawa. Kraków, **J. Śliwa Bochnia, inż. A. Schmidt Tłumacz**, M. Turczyn Kraków.

Nagrody w postaci interesujących książek wylosowali: **Jan Śliwa Bochnia i inż. Antoni Schmidt Tłumacz.**

Nagrody w dniach najbliższych Redakcja prześle pocztą wymienionym Czytelnikom.

———oo———

Bernard Shaw w anegdocie.

W pewnem towarzystwie Shaw w dłuższym monologu, zwyczajem swoim wyszydzał szereg konwenansów społeczeństwa angielskiego. Znajdujący się podówczas w salonie znakomity powieściopisarz, znany ze swej skłonności do wszelkiego rodzaju kompromisów i serwilistycznego oportunizmu, zbliżył się do Shawa i powiedział mu łagodnie:

— Szkodzi pan tylko sobie, postępując w ten sposób: wkrótce nie będzie pan miał wcale przyjaciół.

— To prawda, — odpowiedział — ale pan nie ma już wcale nieprzyjaciół.

• • •

Shaw zwiedził niedawno wystawę psów w Londynie. Kiedy zachwalano mu inteligencję poszczególnych okazów, Shaw przerwał:

— Żaden z waszych psów nie może rywalizować z psem, którego miałem przed trzema laty i którego okrutną stratę opłakuję. Codziennie rano przed wyjściem, przechodząc przez ogród dawałem mu coś dobrego. Kiedyś, wezwany w pilnej sprawie telefonicznie, wyszedłem szybko, nie wypełniwszy wobec mojego dzielnego towarzysza obowiązku przyjaźni... Ale u bramy schwycił mnie za spodnie i powlókł do grządki kwiatów. Były to niezapominajki. Czy nie uważacie tego, za wspaniały dowód inteligencji zwierzęcia?

* * *

Shaw siedział kiedyś znudzony na dobroczynnym koncercie, odbywającym się pod protektoratem pewnej damy.

— Czy nie uważa pan — spytała go dama że orkiestra gra wspaniale? Niech pan pomyśli, że ci ludzie przez jedenaście lat grają razem.

— Jedenaście lat — powtarza pisarz — a ja myślałem, że my już dłużej tu siedzimy.

* * *

Shaw wygłaszał w klubie socjalistycznym wielkie przemówienie na temat nędzy proletarjatu, przeciwstawiając jej luksus klas posiadających i wspominając o wspaniałych samochodach burżuazji.

W momencie najbardziej patetycznym zawołał wskazując na drzwi: „I tu w tej chwili przed temi drzwiami stoi także taki samochód. Ale zanim go zniszczycie — jedno słowo: należy on do mnie".

Humor.

NASZE POCIECHY.

— Cesiu! Bój się Boga, czyś to ty nauczył papugę tych wyrazów?

— Ale gdzie tam mamusiu, przeciwnie — ja tylko ją zawsze uczę! jakich wyrazów ona nie powinna powtarzać...

* * *

— Wymień mi z jakich kości składa się twoja czaszka?

— Zaraz proszę pana psora, ja wiem... mam je wszystkie w głowie — tylko nie mogę sobie przypomnieć.

* * *

Ojciec zagniewany szuka trzcinki: nie mogąc jej znaleźć, wpada w coraz większy gniew. Dobry Jasio zdjęty litością, mówi pokornie:

— Tatusiu, nie gniewaj się tak bardzo, ja chętnie dłużej poczekam.

* * *

— Tatusiu, czy ty jesteś mężny?

— Naturalnie, mój chłopcze — a czemu się pytasz?

— Bo ja mam list od pana nauczyciela, a on powiedział, że jak tatuś ten list przeczyta, to się stanie coś strasznego.

SZKOT ZAWSZE PEWNY.

Mac Katsham z Glasgowa, stuprocentowy Szkot, przychodzi do siodlarza i żąda jednej ostrogi.

— Jednej? — dziwi się kupiec. — A cóż panu przyjdzie z jednej ostrogi?

— Jakto, to pan nie rozumie, że nie wolno wyrzucać pieniędzy za dwie ostrogi? Przecież jak takie końskie bydlę dostanie ostrogą w jeden bok, to drugi już chyba sam pójdzie...

ZA WYSOKA CENA.

— Czego pan żąda za zrobienie mego portretu?

— Pięćset złotych, panie dobrodzieju!

— Ależ łaskawy panie! Ja proszę o zdjęcie mego portretu, a pan jak widzę chcesz mi zdjąć skórę.

W WOJSKU

— No, Szmakower, co zrobicie kiedy komendant zawoła: „ochotnicy — wystąp"?

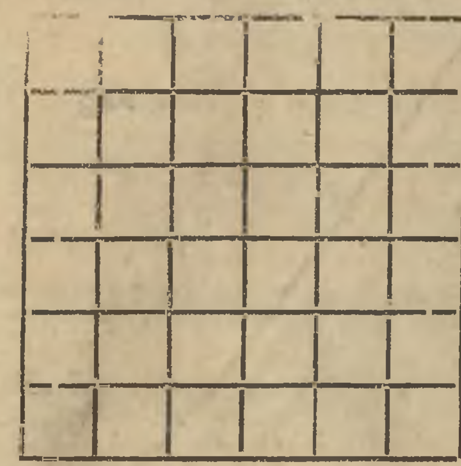
— Ja, panie kapral zrobię zaraz miejsce, żeby ochotnicy mogli wystąpić...

———oo———

Zadania rozrywkowe Nr. 5.

Ostatni termin nadsyłania rozwiązań upływa dnia 10-go stycznia 1935 roku.

Kwadrat magiczny.



Powyższy kwadrat podzielić na sześć części: trzy większe i trzy mniejsze, w ten sposób, by każda większa część równała się trzem mniejszym częściom. Następnie ze wszystkich sześciu części należy ułożyć krzyż. (Dla ułatwienia podajemy, że części te nie są ani kwadratami ani prostokątami).

Zadanie krzyżykowe.



W powyższe kratki wpisać poziomo trzy wyrazy wyszukane (rzeczowniki) w ten sposób, aby czytane pionowo dały te same wyrazy (poziome).

Warunki losowania.

Czytelnicy, którzy chcą brać udział w losowaniu muszą:

1) Dobrze zadania rozwiązać. 2) Rozwiązać wszystkie podane zadania. 3) Rozwiązania nadesłać w oznaczonym terminie. 4) Dołączyć kupon. 5) Podać swe imię i nazwisko oraz dokładny adres.

Koperty zamknięte winny być adresowane do redakcji „Głosu Narodu", Kraków, ul. św. Krzyża L. 11, z dopiskiem z boku: „Dział rozrywek umysłowych".

ZROZUMIAŁ GO.

— Mój kumie, czy wiecie, że ta krowa, któraście mi onegdaj sprzedali, już dzisiaj zdechła?

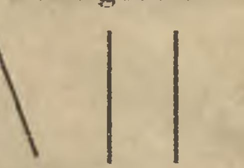
— Nie gadajcie — przedtem u mnie ona tego nigdy nie robiła!...

Łamigłówka geometryczna.



Trójkąt równoboczny podzielić na dziewięć równych części linją ciągłą, nie kreśląc wzdłuż żadnej linji już narysowanej, ani żadnej nie przecinając. Kierunek narysowanej linji oznaczyć strzałkami lub liczbami.

Łamigłówka.



Dodać do czterech leżących na stole zapałek jeszcze pięć, aby otrzymać sto.

Zagadka.

Między Warszawą i Poznaniem jest odległość 300 kilometrów. W tym samym dniu, w tej samej godzinie, minucie i sekundzie wyjeżdżają z obu miast ku sobie na spotkanie dwaj automobiliści i pędzą bez zatrzymywania się z szybkością 50 kilom. na godzinę. Równocześnie z nimi wylatuje z Warszawy samolot, lecący na godzinę 100 kilometrów. Samolot wyprzedziwszy automobilistę, jadącego z Warszawy, leci na spotkanie drugiego, który wyjechał z Poznania. Spotkawszy go, natychmiast zawraca i leci ku pierwszemu, doleciawszy doń, znów zawraca i zmierza ku drugiemu i tak powtarza swój lot naprzód i wstecz, dopóki automobiliści się nie spotkali.

Ile kilometrów przeleciał samolot?

KUPON
NR. 5.

Za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych zadań rozrywkowych, Redakcja przeznacza w drodze losowania dwie piękne nagrody w postaci wartościowych książek.

———oo———

Wydawca za „Głos Narodu" Sk. z ogr. odpow. K. Bolek. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.